

Rola i funkcje wieży Klimek

Ostatnio omówiliśmy wygląd Klimka i jego budowę. Pora na wyjaśnienie czym właściwie on był i jaką pełnił rolę. Z przytoczonych już opisów polustracyjnych grudziądzkiego zamku dowiadujemy się, że urządzono w nim więzienie. Rzeczywiście, głęboki, ciemny szyb wewnątrz wieży, jej grube mury i odosobnienie utrudniające dostęp czyniły z Klimka idealne miejsce pobytu skazańców. Nie można zaprzeczyć, że przez kilkaset lat wieża pełniła rolę więzienia. Nie po to ją jednak zbudowano. Więzienna kariera Klimka rozpoczęła się nie prędzej niż w XV w. Dwieście lat wcześniej, gdy wznoszono wieżę, taka inwestycja byłaby niesłychaną wprost rozrzutnością. Klimek powstał dla zupełnie innych, o wiele ważniejszych zadań. Musimy uświadomić sobie, że w XIII w. budowle murowane były na ziemiach polskich rzadkością. W trwałym materiale, jak kamień bądź cegła, wznoszono jedynie najważniejsze z państwowego punktu widzenia obiekty. Należały doń główne, reprezentacyjne kościoły, zwłaszcza katedry, kolegiaty i świątynie klasztorne oraz siedziby władzy pełniące jednocześnie funkcje obronne, czyli zamki zastępujące stopniowo drewniano-ziemne grody. Klimek był właśnie integralną częścią zamku grudziądzkiego, mało tego, był jego najważniejszym z obronnego punktu widzenia elementem. Klimek był mianowicie główną wieżą zamkową pełniącą rolę miejsca ostatecznej obrony jego załogi. W staropolszczyźnie obiekty takie zwano stołpami lub słupami, zaś w języku niemieckim bergfridami.

W razie napaści na zamek i utraty pierwszej linii obrony jaką stanowiły mury okalające wzgórze, nieliczna, najważniejsza część mieszkańców zamku, mogła schronić się w potężnej wieży. Po wciągnięciu do wewnątrz zwodzonego, drewnianego mostka, wieża stawała się praktycznie nieosiągalna dla napastników średniowiecznych pozbawionych jeszcze artylerii mogącej kruszyć grube mury. Atakujący mogli jedynie głodem zmusić do kapitulacji obrońców Klimka. Jednak konstruktorzy wieży przewidzieli taką ewentualność. Właśnie ciemny szyb zajmujący pierwotnie niemal połowę wysokości budowli, czyli tzw. lochy, przewidziany był na magazyn żywności i wody dla chroniących się w wieży. Mogli oni przy pomocy kołowrotu wyciągać zgromadzone tam zapasy w miarę potrzeby.

Dodatkowe zadania, które spełniać mógł Klimek, to funkcja obserwacyjno-sygnalizacyjna oraz rola symbolu władzy świeckiej właściciela zamku. I taką też rolę pełnił w praktyce

Klimek, gdyż zamek grudziądzki aż do XV w. nie był oblegany. Potem zaś rozwój artylerii znacznie osłabił obronne znaczenie wieży, która zamieniona została na więzienie.

Warto zwrócić uwagę na fakt pewnej odrębności konstrukcyjnej Klimka, która nie znajduje analogii w innych wcześniejszych zamkach krzyżackich budowanych w ziemi chełmińskiej. Otóż, jak już wcześniej zaznaczyliśmy, Klimek był potężną cylindryczną wieżą ostatecznej obrony nie mającą trwałego połączenia z murami zamkowymi. Zamki w Rogóźnie i Pokrzywnie posiadały jedynie wieże bramne. Badania archeologiczne zamku w Starogrodzie nie wykazały w ogóle występowania wieży. Z kolei zamek toruński posiadał wieżę nie połączoną z murami, ale była ona ośmioboczna i miała cieńsze mury. Podobnie było w Radzynie. Natomiast zamki w Brodnicy i Wąbrzeźnie miały ośmioboczne wieże główne wbudowane w ciąg murów. Układ taki jak w zamku grudziądzkim należy do bardzo archaicznych systemów obronnych. Nawiązuje on do pierwszego na ziemiach polskich ceglanego zamku zbudowanego przez księcia śląskiego Henryka Brodatego w Legnicy około 1220 r. oraz do zamku biskupa inflanckiego Alberta w Turajdzie z 1214 r. Te spostrzeżenia otwierają furtkę do stawiania hipotez na temat początku budowy zamku grudziądzkiego. Czynią one prawdopodobnym sugestią, że pierwotny obwód zamku grudziądzkiego wraz z Klimkiem mógł wznieść już poprzednik Krzyżaków – biskup misyjny Prus, Chrystian. Jego ścisłe związki zarówno z księciem Henrykiem, jak też z biskupem flamandzkim, na którym się wzorował, są bardzo dobrze udokumentowane. Czy tak było w istocie, być może odpowiedzą nam badania archeologiczne, które poprzedzą odbudowę Klimka.

Oprac. Paweł Grochowski